

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Ponikowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Wojciech Kociubiński SSA Tadeusz Kielbowicz
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r.

sprawy **J. K. (1)**

oskarżonego z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk

**R. K. (1)** oskarżonego z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. akt III K 435/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego J. K. (1) w ten sposób, że w miejsce przyjętego w pkt. I części dyspozytywnej tego wyroku, a opisanego w pkt. 1 jego części wstępnej ustalenia „wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży z firmy (...) Sp. z o.o.” przyjmuje ustalenie „przewidując, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego i godząc się na to”;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w odniesieniu do J. K. (1) i R. K. (1) utrzymuje w mocy**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego R. K. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;**

**IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza osk. J. K. (1) opłatę w kwocie 1180 zł, a oskarżonemu R. K. (1) opłatę w kwocie 320 zł.;**

## UZASADNIENIE

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu po rozpoznaniu sprawy:

**1. J. K. (1)** oskarżonego o to, że:

w okresie od sierpnia 2010r. do końca lutego 2011r. we W. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nabył od M. S. (1), celem dalszej odsprzedaży palety z folią wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży z firmy (...) sp. z o.o. w łącznej ilości około 56 palet o wartości nie mniej niż 321 704,88 zł, czym działała na szkodę (...) sp. z o.o. w kwocie 321 704,88 zł co stanowi mienie znacznej wartości,

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**2. R. K. (1)** oskarżonego o to, że:

na przełomie grudnia 2010 r. i stycznia 2011r. w B. woj. (...), przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) zabrał w celu przywłaszczenia z firmy (...) sp. z o.o. europalety w łącznej ilości nie mniejszej niż 40 europalet o łącznej wartości około 1470 zł w ten sposób, że podwoził oraz ładował samochód kierowcy firmy (...), współpracującej z pokrzywdzoną, który wjeżdżał na teren firmy (...) sp. z o.o. a następnie wywoził z terenu firmy europalety celem dalszej odsprzedaży czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. powodując szkodę w kwocie nie mniejszej niż 1470, 00 zł.

- wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. podjął rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonych następującej treści:

I. uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku z tym, że w opisie czynu dodał iż oskarżony działał w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

II. uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku z tym, że w opisie czynu dodał, iż oskarżony działał w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu J. K. (1) wykonanie orzeczonej wobec niego w pkt I kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu R. K. (1) wykonanie orzeczonej wobec niego w pkt II kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu J. K. (1) na poczet orzeczonej wobec niego w pkt. I kary grzywny okres jego zatrzymania w dniu 11 marca 2011 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. K. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. kwoty 1.470 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąty złotych);

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz M. K. (1) dowodów rzeczowych oznaczonych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/328/11 pod poz. nr 3 i 4 na k. 1026-1027 akt sprawy;

VIII. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. orzekł złożenie do depozytu sądowego dowodu rzeczowego oznaczonego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/328/11 pod poz. nr 1 na k. 1026-1027 akt sprawy;

IX. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodu rzeczowego oznaczonego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/328/11 pod poz. nr 2 na k. 1027 akt sprawy;

X. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. kwotę 2214 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu R. K. (1) z urzędu;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 2 i 9 § 14 ust. 1 pkt. 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. kwotę 1920 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

XII. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 3 i 4 oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach na nich przypadających, w tym wymierzył oskarżonemu J. K. (1) opłatę w kwocie 1180 złotych, zaś oskarżonemu R. K. (1) opłatę w kwocie 320 złotych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli w całości obrońcy oskarżonego J. K. (1) i obrońca oskarżonego R. K. (1).

#### **Obrońcy J. K. (1) zarzuciła:**

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku – w szczególności art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 424 § 1 pkt. 1) oraz 2) kpk odzwierciedloną w szczególności poprzez:

a) oparcie wyroku na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, będących efektem całkiem dowolnej oceny zgromadzonych dowodów, polegającej na wadliwej i wybiórczej ich interpretacji, co z kolei skutkowało poczynieniem ustaleń faktycznych ewidentnie sprzecznych z powołanymi dla nich dowodami;

b) uwzględnienie przez Sąd I instancji wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla J. K. (1), poprzez wadliwe, niepełne lub nieprawdziwe przedstawienie stanu faktycznego, pozbawione tych wszystkich okoliczności, które przemawiały na jego korzyść i nie dawały podstaw do uznania jego sprawstwa, a ponadto, przeinaczenie nawet treści dowodu z jego wyjaśnień, obnażające nie tylko brak należytego zrozumienia ich sensu, ale i tendencję do możliwie najbardziej niekorzystnego przedstawienia dotyczącego go stanu faktycznego (vide: wskazanie przez Sąd, że J. K. (1) podawał, iż M. S. (1) „zapytał, czy może nie fakturować sprzedaży albowiem chce zwiększyć koszty sprzedaży” – co jest nonsensem, albowiem w ramach prowadzonej działalności gospodarczej termin „sprzedaż” jest przeciwnym biegunem do terminu „koszty” i stwierdzenie to pada na str. 5 uzas. wyroku wbrew powołanemu na tę okoliczność dowodowi z wyjaśnień J. K. na k. 236 oraz wskazanie na str. 5 uzas. wyroku, iż K. niekiedy „sam jechał po folię” – co jest stwierdzeniem niepełnym w kontekście powołanego na tę okoliczność dowodu z wyjaśnień J. K. (1) na k. 237, ponieważ tam właśnie J. K. wyjaśniał, iż jechał po folię do firmy (...), a jest to jeden z faktów mających istotne znaczenie dla prawidłowej oceny istnienia lub braku istnienia świadomości popełniania przestępstwa paserstwa w obydwu jego postaciach – zwłaszcza, gdy porównamy taki odbiór towaru w zarejestrowanej siedzibie drugiego podmiotu gospodarczego z odbiorem z położonego na uboczu skupu palet, neutralnego miejsce do przeładunku kradzionych przez Puszko palet z folią, w którym S. je odbierał;

c) brak uzasadnienia – zgodnie z zasadami procesu karnego – przyczyn odmówienia wiary zeznaniom świadka S. z postępowania jurysdykcyjnego i bezzasadnym oparciu się na fragmentarycznych i później doprecyzowanych zeznaniach pochodzących z przesłuchania tego świadka w charakterze oskarżonego, podczas którego zapadła decyzja o wymiarze kary, której miał się dobrowolnie poddać oraz

d) całkowite zaniechanie w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, poprzez nie odniesienie się choćby jednym zdaniem do istoty znamion przypisanego J. K. (1) przestępstwa paserstwa umyślnego oraz do opisu i analizy strony podmiotowej i przedmiotowej tego przestępstwa i nie wykazanie na czym Sąd a quo oparł swe przekonanie o zaistnieniu po stronie tego oskarżonego „z góry powziętego zamiaru” popełnienia przypisanego mu czynu, jak również braku jakiegokolwiek wykazania, w jaki sposób oskarżony ten zrealizował swym zachowaniem ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu i dlaczego w ocenie sądu czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z części wstępnej wyroku.

Powyższe uchybienia skutkowały:

2) błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegającym przede wszystkim na uznaniu oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu podczas, gdy prawidłowo i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do orzekania o jego winie,

a nadto poczynieniem także innego, istotnego błędu w następujących ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, a to:

a) ustaleniu, iż „J. K. (1) dokonał w/w zakupu nie fakturując tychże transakcji – mimo, iż z punktu widzenia przepisów o rachunkowości, obowiązek wystawienia faktury spoczywa na sprzedającym (tu: M. S. (1)), a nie kupującym oraz

b) ustaleniu, iż „J. K. (1) wiedział, iż zakupiony przez niego towar pochodzi z kradzieży” (str. 4 uzas. wyroku) – wbrew dowodom, na które powołuje się poniżej Sąd, w szczególności dowodowi z zeznań (w post. przygotowawczym wyjaśnień) współoskarżonego w niniejszym procesie w charakterze świadka;

c) ustaleniu, iż „J. K. (1) kupował od M. S. (1) folię w cenie obniżonej o 40 % brutto od ceny rynkowej” (str. 4 uzas. wyroku) – co jest po pierwsze stwierdzeniem niepoprawnym, bo nazwa „brutto” oznacza wartość towaru z podatkiem VAT i nie jest miernikiem obniżki lub podwyżki jakiejś ceny, ale ceny jako takiej wraz z podatkiem, ale nade wszystko jest stwierdzeniem nie popartym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami S., nawet tymi złożonymi przed prokuratorką na k. 879;

d) ustaleniu, iż cena folii produkowanej przez M. „jest wyższa niż cena folii wytworzonej przez innych producentów” – mimo, iż powołany na tę okoliczność materiał dowodowy nie wspiera tego stwierdzenia;

e) ustaleniu, iż „na terenie zakładów (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. znajdowała się osobno folia przeznaczona do sprzedaży oraz folia przeznaczona do pakowania wysyłanych partii towarów” wbrew dowodowi z zeznań św. K. M. na k. 128 wersy 17-18, gdzie powiedział: „folia którą kupujemy nie podlega dalszej odsprzedaży, ona jest w 100 % zużywana do produkcji oraz

f) ustaleniu, iż cechą charakterystyczną folii zamawianej przez spółkę (...) u producenta o nazwie M. (...) (a nie, jak wielokrotnie powtarza błędnie Sąd „M. „ M.) „było to, iż była grubsza i wytrzymała” (str. 2 uzas. wyroku) – mimo, iż powoływane na tę okoliczność dowody nie potwierdzają tych faktów;

W związku z powyższym wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o

II. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z kolei **obrońca R. K. (1) zarzucił:**

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. wyrażającą się w zastąpieniu dowolnością zasady swobodnej oceny dowodów i błędnym uznaniu, że oskarżony R. K. (1) na przełomie grudnia 2010 r. i stycznia 2011 r. dopuścił się kradzieży europalet o łącznej wartości około 1.470,00 zł. podczas gdy wynikam to wyłącznie z mało wiarygodnych wyjaśnień oraz zeznań skazanego M. P. (1), który „przypomniał sobie” o tym

dopiero po wielu wcześniejszych przesłuchaniach, a nie wynika to z jakiegokolwiek innego, mającego rzeczywistą moc procesową środka dowodowego;

2. błąd ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, polegający na całkowitym pominięciu zeznań świadka W. S. (1) i przyjęciu wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że oskarżony nie ubiegał się o zgodę pisemną na wywóz uszkodzonych palet i takiej zgody nie otrzymał, podczas gdy z zeznań świadka W. S. (1) – bezpośredniego przełożonego oskarżonego wynika wprost, że oskarżony nie tylko o taką zgodę się ubiegał, ale również że ją otrzymał.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278 § 1 k.k.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje**

Apelacja oskarżonego J. K. (1) spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku jedynie w zakresie formy przypisanego mu zamiaru, natomiast apelacja R. K. (1) okazała się w całości bezzasadna.

Zarówno w skardze J. K. jak i R. K. obrońcy podnoszą zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Ponadto obrona J. K. zarzuca naruszenie następujących przepisów prawa procesowego – art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że zgodnie z od dawna już przyjętym tak w doktrynie, jak również w orzecznictwie sądowym, w tym zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, bezskuteczne jest podniesienie zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. jak też art. 4 k.p.k. bez skonkretyzowania takiego zarzutu. Każdy z tych przepisów formułuje zasadę procesu karnego (zgeneralizowaną dyrektywę, nadrzędną normę) o podstawowym ale ogólnym charakterze. Zasada jako taka nie może stanowić samoistnej podstawy zarzutu albowiem jest ona kierowana nade wszystko do sądu (organów postępowania). Ten kto zarzuca ewentualne niedopełnienie lub przekroczenie zawartych w niej wskazań o dyrektywalnym bądź postulatywnym charakterze musi zatem zarzut ten dopełnić poprzez wskazanie tych konkretnych przepisów ustawy, których sąd, mimo wynikającego z ich treści obowiązku, nie zastosował lub też zastosował je błędnie. Nadto, opierający skargę na tak sformułowanym zarzucie musi wykazać, że to właśnie ten sposób procedowania dowodzi braku obiektywizmu sądu, a w końcowym rezultacie doprowadził do ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy. Obrońca J. K. nie przedstawiła tego rodzaju komplementarnej argumentacji, nie skonkretyzowała, które przepisy ustawy zostały przez Sąd a quo naruszone w sposób dowodzący braku obiektywizmu tego Sądu bądź prowadzący do ustaleń niezgodnych w prawdą, i tym samym bliższe analizowanie kwestii zasadności tak podniesionego zarzutu staje się bezprzedmiotowe.

W związku z kolei z podniesionym przez obie apelacje zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych i zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k. celowym wydaje się poczynienie na wstępie kilku uwag o charakterze ogólnym, które odnosić się będą do obu apelacji i stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań uzasadnienia.

Po pierwsze błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który, jak słusznie pisze T. Grzegorzczak: „wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.” (Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003, Wyd. III, Komentarz do art. 438 k.p.k. Lex Omega).

Niewątpliwie treść apelacji obu oskarżonych wskazuje, że obrońcy wiążą podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów (tzw. „błąd dowolności”). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut o tym charakterze jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada

prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84).

Tak więc powyższy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ściśle powiązany jest z podniesionym przez obrońców zarzutem naruszenia prawa procesowego - art. 7 k.p.k.

W tym kontekście rozważań, poprzedzających bezpośrednią ocenę czynności poznawczych Sądu Okręgowego i uwzględniającą metodologię i reguły postępowania kontrolnego przeprowadzanego przez sąd drugiej instancji, warto bez wątpienia przypomnieć od lat utrwalone w tym przedmiocie i akceptowane zarówno w doktrynie jak też w orzecznictwie sądowym poglądy. Zgodnie z ich ideowymi założeniami, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obraży przepis art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywę wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a w konsekwencji brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia sądu.

Niewątpliwie odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga poddania całościowej ocenie przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej, w tym oceny kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz prawidłowości jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd a quo. Takiej też ocenie w związku z powyższymi zarzutami skarg apelacyjnych Sąd Apelacyjny poddał przebieg i wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku rozprawy głównej.

Sąd odwoławczy w rezultacie powyższej oceny kontrolno-odwoławczej tylko w niewielkim stopniu zmienił wyrok Sądu Okręgowego, a zmiana ta polegała na ustaleniu, że oskarżony J. K. popełnił przestępstwo paserstwa działając z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim jak przyjął to Sąd I instancji. Jednocześnie pozostałe ustalenia Sądu a quo w odniesieniu do obu oskarżonych okazały się w pełni trafne.

Dalsze rozważania uzasadnienia będą szczegółowo odnosiły się w pierwszej kolejności do oskarżonego J. K., a następnie do oskarżonego R. K..

### ***Odniesienie apelacji oskarżonego J. K..***

Celem apelacji J. K. było wykazanie, że ustalenia Sądu I instancji co do jego sprawstwa i winy są sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a co więcej, prowadzą do wniosku, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Obrona w apelacji przedstawiając wywody i argumenty skargi w bardzo stanowczej i momentami nader pryncypialnej formie kierując je pod adresem poprawności procedowania i ocen sędziowskich, odnosi je jednakże w przeważającej mierze do kwestii, które albo nie mają dla ustaleń w tej sprawie istotnych żadnego znaczenia albo mają znaczenie tylko marginalne, bez wykazania, że wytykane uchybienia mogły mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przypisanej oskarżonemu winy (uwaga ta nie dotyczy postaci zamiaru, o czym w dalszych rozważaniach).

W szczególności zaś powyższa uwaga odnosi się do takich analizowanych w apelacji kwestii jak między innymi: błędności sformułowania „koszty sprzedaży”, analizy ustalenia, że oskarżony J. K. jeździł po folię do firmy (...). S., w sytuacji gdy oskarżony sam przyznawał ten fakt czy też objęcia odrębnym zarzutem kwestii wadliwości sformułowania o cenie „obniżonej o 40 % brutto od ceny rynkowej”. Ponadto odnosi się to również do odrębnej analizy błędnego

redakcyjnie sformułowania, że oskarżony kupując folię nie fakturował zakupów, w sytuacji, gdy całość pozostałych wywodów jasno wskazuje na jak najbardziej prawidłowe rozumienie tej kwestii przez Sąd. Nie ma znaczenia również w sprawie ten fragment uzasadnienia Sądu w którym jest mowa o składowaniu folii na terenie pokrzywdzonej Spółki, bowiem jest to okoliczność zupełnie nie związana z istotą sprawy (obrona wszakże ma rację, że ustalenia Sądu w tej kwestii są błędne).

Ponadto nie jest zgodne z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że Sąd I instancji całkowicie pominął wyjaśnienie dlaczego nie dał wiary zeznaniom M. S. złożonym w toku rozprawy. Takie bowiem rozważania znajdują się w uzasadnieniu (str.10-11 uzasadnienia), chociaż bez wątplenia mogłyby być bardziej szczegółowe.

Faktem jest natomiast, że ułomnością orzeczenia Sądu a quo jest zaniechanie bliższej oceny prawnej czynu przypisanego J. K. w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony. Przyznać w tym wypadku trzeba rację skarżącej, że ustalenie działania z zamiarem bezpośrednim, powinno zostać poddane pogłębionej analizie, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny nie stwierdza dowodów dających w tym przedmiocie podstawę do ustaleń pewnych.

Ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach, lecz powinny wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar musi być ustalony w sposób pewny, wszakże ustalenie zamiaru należy do faktycznej strony orzeczenia.

Znamiona strony podmiotowe przestępstwa paserstwa (art. 291 § 1 k.k.) zostają wypełnione zarówno wtedy, gdy sprawca wie (ma pełną świadomość), że nabywane przez niego rzeczy zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, jak i wówczas, gdy na podstawie okoliczności związanych z nabywaniem rzeczy poweźmie przypuszczenie, że pochodzą one z czynu zabronionego. W tym drugim przypadku przestępstwo paserstwa popełnione jest umyślnie, przy czym w odniesieniu do tej części znamion cum dolo eventuali (por. wyrok SA w Krakowie z 22 września 1994 r., II Akr 141/94, KZS 1994, z. 10, poz. 14). Oznacza to, że sprawcą paserstwa nie jest wyłącznie osoba, która wie, iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego, ale jest nią także osoba, która z uwagi na okoliczności objęcia rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego na to się godzi.

Sąd Apelacyjny przyznaje, że dowody na to, że ponad wszelką wątpliwość oskarżony J. K. wiedział o pochodzeniu palet z folią z czynu zabronionego nie są wystarczające. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, tak w świetle zgromadzonych dowodów, jak też w świetle życiowego i zawodowego sędziowskiego doświadczenia, że oskarżony świetnie zdawał sobie sprawę z takiej możliwości i na to się godził.

Fatycznie nadmiernie swobodne jest ustalenie, że S. zeznał na k. 879, iż K. miał świadomość, że folia pochodzi z kradzieży, bowiem zeznał on, że „K. zdawał sobie sprawę, że ta folia nie jest z biedronki”.

Świadek S. rzeczywiście nie potwierdził wprost, w treści tej wypowiedzi (jak również w treści innych depozycji), że mówił oskarżonemu

J. K., że folia, którą mu sprzedaje jest kradziona ani też nie potwierdził, że oskarżony miał taką wiedzę z innego źródła. Stwierdzenie wszakże, iż

J. K. „wiedział, że ta folia nie pochodzi z biedronki” jest w swej istocie ironicznym wyrażeniem całkowitego przekonania, że w tych okolicznościach, w jakich doszło do porozumienia o kupnie owej folii oraz w jakich dochodziło do kolejnych transakcji, J. K. musiał mieć świadomość, że M. S. nie sprzedaje mu towaru legalnie kupionego.

W toku postępowania sądowego w tej sprawie stwierdzono zarazem szereg istotnych przesłanek przemawiających za przypisaniem J. K. działania z zamiarem ewentualnym.

Po pierwsze należy wskazać na okoliczność, że palety z kradzioną folią były przedmiotem obrotu bezfakturowego. J. K. odnosząc się do okoliczności, że M. S. sprzedawał mu palety z folią nie wystawiając faktury, nie przedstawił żadnego racjonalnego wytłumaczenia takiego postępowania, bo nie można za takie uznać twierdzeń, że M. S. chciał zwiększyć koszty w swojej firmie, zwłaszcza iż on sam nie potwierdza tych zapewnień.

Uważna analiza uzasadnienia Sądu wskazuje przy tym, że nie jest trafny zarzut jakoby z wywodów uzasadnienia wynikało, że sam fakt zakupu towaru bez faktury VAT, świadczył o pochodzeniu towaru z czynu zabronionego ani też, że w ocenie Sądu a quo uchybienia w zakresie księgowości i rachunkowości przekładały się z automatu na pewność, iż oskarżony dopuścił się paserstwa. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę również inne przesłanki, które będą omówione w dalszej części uzasadnienia.

Po drugie, J. K. sprzedawał co najmniej część folii kupionej od M. S. bez faktury, co sam przyznaje w niektórych ze swoich wyjaśnień. Odmiennie przy tym traktował towary z innego źródła respektując – jak zapewniał w toku całego procesu - zasady obrotu fakturowego.

Trzecią, niemniej istotną okolicznością było to, że J. K. kupował palety z folią od M. S. po znacznie zaniżonej cenie. Kwestia ta jest pośrednio poruszana w apelacji w związku z zarzutem wadliwości sformułowania o cenie „obniżonej o 40 % brutto od ceny rynkowej”. Jednakże, co należy podkreślić, żaden z argumentów przytoczonych w związku z tym zarzutem nie dotyka istoty sprawy. Obrona zdaje się nie zauważać, że w tej sprawie najważniejszym jest przede wszystkim fakt, że cena po której

J. K. nabywał palety z folią była nie tylko niższa o podatek VAT, ale była także niższa od ceny palety folii netto. Wartość rynkowa (cena netto) palety z folią firmy (...) wynika w tej sprawie z faktur zakupowych przedstawionych przez pokrzywdzoną spółkę, a wartości te kształtowały się od blisko 4500 zł do blisko 4900 zł za paletę.

M. S. w toku postępowania wyjaśniał konsekwentnie, że sprzedawał J. K. folię w przedziale cenowym od 3100-3500 zł., a nawet 3700 za paletę. Choć sformułowanie użyte przez Sąd Okręgowy o „obniżonej o 40 % brutto od ceny rynkowej” może budzić pewne wątpliwości znaczeniowe, to jednak daje się w prosty sposób odkodować przy użyciu do wyliczeń średniej wartości ceny brutto po jakiej zakupywała folię (...) od firmy (...). Skoro średnia wartość brutto palety folii przekraczała nieznacznie kwotę 5700 zł brutto to wartość o 40 % niższa od niej wynosiła blisko 3500 zł.

Powyższe zagadnienie wiąże się nierozdzielnie z kolejną przesłanką, a mianowicie, że J. K. kupował pełnowartościową folię od znanego producenta firmy (...). Wiedza J. K. o tym, że nabywana od

M. S. folia jest produkowana przez Spółkę (...) oraz orientacja oskarżonego w zakresie cen oferowanych klientom przez tego producenta niezbitnie dowodzi, że znał on wartość rynkową owej folii (jak wyjaśnił

J. K. nabywał od firmy (...) bezpośrednio folii, dlatego że był dla nich drobnym podmiotem, a oni nie mieli dla takich drobnych odbiorców dobrej ceny - k. 881-882).

Dodać przy tym warto, że skoro oskarżony znał producenta tej folii i widział, że kupowana od M. S. posiada te same oznaczenia, miał tym samym świadomość, że nie jest to tańszy zamiennik, ani odrzut produkcyjny, bądź pozostałość z nadwyżki magazynowej, tylko w pełni wartościowy produkt dobrze sprzedający się na rynku, zwłaszcza, że M. S. sprzedawał mu całe palety, a nie pojedyncze sztuki. Zarazem jednak, z punktu widzenia znamion czynu przypisanego, znaczenie ma tylko to czy folia ta była towarem pełnowartościowym, a jej relacja cenowa przy obrocie niefakturowanym

w relacji do ceny netto takiej folii u producenta (bez VAT) była niezwykle korzystna.

Jednocześnie przyznać trzeba, że niezbyt konsekwentne i klarowne są wywody Sądu Okręgowego co do jakości i wartości, w tym wydajności folii produkowanej przez M.. Czynnienie jednak z tych ustaleń Sądu co do grubości, rozciągliwości, wytrzymałości oraz rynkowej ceny folii produkowanej przez M. zarzutu takiego błędu w ustaleniach, który mógł mieć wpływ na treść wyroku i poświęcanie temu aż tak obszernych wywodów skargi, jest wyraźnie chybione. Zwłaszcza w sytuacji, gdy na s. 13 uzasadnienia, Sąd Okręgowy trafnie pisze, że wielość chętnych do zakupu tego towaru (odbiorców) stanowi dowód na wysoką jakość owej folii w porównaniu do tańszych zamienników. Sąd trafnie pisze, że folia ta nie była towarem ekskluzywnym (s. 13). Była towarem którego wytwórca był znany na rynku, była na nią duży popyt, bo to był towar solidny. I w tej sytuacji nie ma znaczenia w tej sprawie czy ona była droższa



lub lepsza od folii innych producentów. Pochodziła od znanego i solidnego producenta a to zobowiązywało do oceny jej wartości przez każdego kupującego.

Niemniejsze znaczenie dla przyjęcia, że oskarżony J. K. popełnił przestępstwo paserstwa z zamiarem ewentualnym mają również pozostałe okoliczności. I tak J. K. dokonywał zakupu folii nieregularnie w ilości 1 – 2 palety na miesiąc i zawsze „na telefon” (skoro sprzedawana była folia znanej firmy, której towar był powszechnie dostępny to w pełni dawało to podstawę do przekonania, że towar ten może pochodzić z przestępstwa). Ponadto okoliczność, że sprzedający zapewniał oskarżonego, że folia pochodzi z „pewnego źródła” oznaczała w rzeczywistości po prostu gwarancję prawnego bezpieczeństwa (zapewnienie gwarancji przed ewentualną „wpadką”).

Pośrednio zaś mają znaczenie takie okoliczności, jak fakt, że prowadzący od dłuższego czasu firmę tego typu oskarżony musiał umieć ocenić wartość kupowanego, a następnie sprzedawanego towaru. W pełni zatem oskarżony zdawał sobie sprawę, że ta folia nie jest żadnym odrzutem produkcyjnym, nadwyżką magazynową, lub np. towarem częściowo wadliwym, sprzedawanym poniżej jego rzeczywistej wartości. Próba zaś przekonywania, że obrót bezfakturowy jest ogólnie przyjęty i nie stanowi czynu zabronionego, a w każdym razie, że oskarżony nie zdawał sobie z tego sprawy razi naiwnością. Wszak on sam dochowywał obowiązku wystawiania faktur i kupował od innych kontrahentów towar z wystawieniem faktury i naliczonym podatkiem VAT, a M. S. musiał, jak zeznawał, szukać takiego odbiorcy, który zgodzi się kupić tę kradzioną folię bez faktur.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Zarzut ten naruszenia nie jest zasadny. J. Skorupka w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. pisze, że to „uchybiecie (niezależnie od jego stopnia) nie może zostać ocenione w kategorii uchybiecia o bezwzględny charakterze (zob. post. SN z 21.6.2007 r., IV KK 27/07, Biul. PK 2007, Nr 14, poz. 39). W relacji zaś do normowanych w art. 438 KPK uchybień względnych, o ile bez trudu można w wielu wypadkach wykazać nawet rażące naruszenie przepisu art. 424 KPK, o tyle nie sposób wykazać, że miało ono wpływ na treść orzeczenia, skoro zostało sporządzone już po jego ogłoszeniu (zob. także wyr. SA w Łodzi z 13.9.2007 r., II AKa 105/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008, Nr 7-8, poz. 53). W odniesieniu zatem do realizacji uprawnień stron procesowych, naruszenie art. 424 KPK nie może być skutecznie podnoszone jako zarzut o charakterze samoistnym. Może być natomiast podnoszone w związku z naruszeniem art. 410 KPK. Jedyną bowiem podstawą do racjonalnej oceny, czy sąd rzeczywiście uwzględnił całokształt ujawnionych w toku rozprawy okoliczności jest właśnie pisemne uzasadnienie wyroku. Tylko pisemne uzasadnienie wyroku potwierdza, że sąd uwzględnił określony dowód lub dowody, że w ich ocenie kierował się określonymi przesłankami faktycznymi i logicznymi, że dane ustalenie zostało oparte na określonych dowodach, że dokonując ocen prawnych sąd kierował się takimi, a nie innymi kryteriami, zaś w zakresie wymiaru kary i środków karnych uwzględnił wskazane zasady i dyrektywy ich wymiaru” (Kodeks postępowania karnego, Komentarz, pod red. J. Skorupki, C.H. Beck, wyd.11, 2013).

Mając na uwadze powyższe wywody nie sposób uwzględnić jako skutecznego zarzutu naruszenia w niniejszej sprawie art. 424 k.p.k., nie tylko z powodu jego błędnego sformułowania, ale także ze względu na przekonanie, że Sąd a quo nie pominął żadnych dowodów, do podstawy wyroku nie włączył ustaleń opartych na dowodach nieujawnionych czy też nie pominął aktualnych poglądów prawnych lub wskazań współczesnej wiedzy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w tej sprawie bardzo dokładnie i wszechstronnie, dopuścił wszystkie dowody wnioskowane, w tym przesłuchał znaczną liczbę świadków i do każdego z nich odniósł się w motywach pisemnego uzasadnienia, omawiając te, które miały mniejsze lub większe znaczenie w procesie dokonywania ustaleń faktycznych. Nie mniej istotne jest również to, że wnioski Sądu Okręgowego w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego J. K. zostały wyprowadzone z całości zgromadzonego w sprawie materiału. Dowody te zostały wymienione i omówione w treści uzasadnienia. Poza problemem formy zamiaru, ustalenia te są w pełni uprawnione, a kwestia sprawstwa i winy oskarżonego J. K. rzeczywiście nie budzi wątpliwości. Nie oznacza to, że Sąd ad quem nie stwierdza żadnych niedoskonałości w treści poddanego kontroli uzasadnienia, w tym takich które dotyczą zaniechania bliższej analizy prawnej typu paserstwa umyślnego, pogłębionej analizy postaci zamiary czy nie dość uważnej korekty redakcyjnej. W ocenie Sąd Apelacyjnego uchybiecia te nie wskazują jednak na takie błędy w

zakresie konstruowania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, które uzasadniałyby dalej idącą ingerencję w tego treść.

Dlatego też Sąd Apelacyjny w odniesieniu do tego oskarżonego ograniczył swoją ingerencję w treść zaskarżonego wyroku do wprowadzenia zamiany odnośnie do rodzaju zamiaru z jakim działał sprawca. W miejsce przyjętego w treści zaskarżonego wyroku ustalenia, że oskarżony J. K. działał z zamiarem bezpośrednim Sąd Apelacyjny przyjął, jako poprawne i zgodne z materiałem dowodowym ustalenie, że działał on z zamiarem ewentualnym.

### ***Odnosnie apelacji oskarżonego R. K. (1).***

Skarga apelacyjna wywiedziona w sprawie tego oskarżonego podważa trafność ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy na podstawie wyjaśnień

i zeznań M. P. (1), jak również zarzuca rozstrzygnięciu Sądu pominięcie dowodu z zeznań świadka W. S. (1).

Zarzuty te są jednak całkowicie nieuprawnione, bowiem ocena zgromadzonych przez Sąd dowodów, wbrew twierdzeniu obrony nie nosi cech dowolności, jest oceną swobodną, spełniającą warunki ustawowo określone w art. 7 k.p.k. Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują potwierdzenie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd a quo dał wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom M. P.. Co więcej zdaniem Sądu Apelacyjnego wyjaśnienia oskarżonego R. K. nie przeczą twierdzeniom M. P., bowiem nie wyklucza ich prawdziwości ewentualne ustalenia o kilkakrotnej zgodzie na zabranie do domu przez oskarżonego R. K. uszkodzonych palet z siedziby pokrzywdzonej Spółki.

Naturalnie nie jest trafne ustalenie Sądu a quo, że R. K. w ogóle nie miał takiego zezwolenia i o takie zezwolenie nie ubiegał się (s. 17 uzasadnienia), bowiem przeczą temu zeznania W. S. (na rozprawie k.1223v.). Wprawdzie żaden dowód nie potwierdza, że R. K. miał zezwolenie na zakup zużytych palet kilka razy w tygodniu, ale z zeznań W. S. wynika, że udzielił on w imieniu pracodawcy dwu lub trzykrotnej zgody na wywóz uszkodzonych palet tzw. odpadu. W tej kwestii Sąd popełnił błąd, a w każdym razie rażąco niekonsekwencję, skoro nie odniósł się do zeznań W. S. złożonych w toku rozprawy, nie ocenił ich i ewentualnie nie wyjaśnił dlaczego nie dał im w tej kwestii wiary. Uchybienie to jednak nie miało wpływu na ustalenia Sądu w zakresie winy i sprawstwa R. K..

Znaczenie w tym przedmiocie rozstrzygające ma fakt, że oskarżony R. K. konsekwentnie wyjaśniał, że zużyte palety zabierał do domu, naprawiał

i sprzedawał (tak wyjaśnił na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2010r. k. 1171v.). Nie wskazał przy tym jakim transportem je przewoził ani komu sprzedawał. Nawet jeżeli przyjąć, że tak było istotnie, nie ma to znaczenia dla ustaleń odnośnie kradzieży nieuszkodzonych palet w porozumieniu z M. P. (1).

Z wiarygodnych zeznań M. P. (k. 1175) wynika, że nie zawoził on palet do domu R. K., nie zawoził także w żadne inne wskazane przez niego miejsce. Ponadto M. P. mówił o paletach zawsze jako o towarze pełnowartościowym, a nie o paletach wymagających naprawy, przy czym wskazał, że sprzedawał te palety na skupie palet, a pieniędzmi dzielił się po równo z którymś z operatorów wózków widłowych (...) sp. z o.o. Sąd Apelacyjny nie neguje, że oskarżony R. K. miał kilka razy pozwolenie na zabranie owego złomu drzewnego, niemniej jednak ta kwestia, a kwestia zaboru pełnowartościowych palet, to dwie odmienne sytuacje faktyczne.

Nie przekonuje też argument, że M. P., że dopiero w toku późniejszych wyjaśnień powiedział, że w kradzieżach palet brał udział także oskarżony R. K.. Trzeba pamiętać bowiem, że dochodzenie w tej sprawie rozpoczęło się w związku z zawiadomieniem o kradzieży palet z folią, a podstawowym i najcięższym zarzutem postawionym wówczas M. P. był zarzut kradzieży palet z folią, a nie samych palet.

Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że w identyczny sposób palety kradzione były przez M. P. wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi dwoma operatorami wózków widłowych M. K. (1) i M. M. (2) z tym tylko, że ci pozostali skradli znacznie większą ilość tych palet, a R. K. brał w tym udział tylko dwa razy. W związku z tym istotne jest, że M. P. w taki sam sposób wyjaśniał co do każdego z nich.

I wreszcie ten argument koliduje z innym, a to, że M. P. celowo i fałszywie pomawia R. K.. Jeśliby tak bowiem było to powstaje pytanie dlaczego M. P. nie obciążał oskarżonego od początku i nie obciążył w stopniu równym lub wyższym niż obciążył M. K. i M. M., przecież nic go przed tym nie powstrzymywało. Trafnie przy tym Sąd przywołuje deklaracje M. P., że chciał rozliczyć się ze wszystkich czynów, skorzystać w poddania się karze i uniknąć ewentualnych późniejszych zarzutów.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że skoro, jak wyjaśnia oskarżony R. K. był on w konflikcie z oskarżonym M. P. to dlaczego powiadomił M. P. o nagraniu z monitoringu i powstałych podejrzeniach (k.790-792). M. P. wyjaśnił, że po tym jak z M. S. wywieźli busem folię z (...) to zadzwonił (po dwóch lub trzech dniach) do niego R., który miał opowiedzieć, że nagrali się na monitoring i że wokół kradzieży foli robi się „ciepło”. Tłumaczyć takie zachowanie może tylko jedna przyczyna, a mianowicie, że R. K. musiał obawiać się także o własne bezpieczeństwo, a ich znajomość nie była tak pobieżna tak jak sugeruje R. K..

Trudno byłoby uznać za przekonujący argument obrońcy, że u oskarżonego J. K. nie odnaleziono skradzionego mienia, skoro palety ładowane na samochód M. P. zawożone były prawdopodobnie do Psar, tam sprzedawane, a pieniądze dzielone.

Z powodów wyżej przedstawionych w tym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się o art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.) w zw. z art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009, Nr 146, poz.1188 ze zm.)